

MARYJNE DZIEDZICTWO PRYMASA TYSIĄCLECIA W PROGRAMIE JUBILEUSZU JASNOGÓRSKIEGO

Zaproponowany przez Stefana Kardynała Wyszyńskiego program Jubileuszu 600-lecia obecności obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze miał na celu religijne odrodzenie zmagającego się wówczas z ideologią komunistyczną narodu polskiego. W realizacji tego celu miały dopomóc tematy kolejnych lat przygotowania do Jubileuszu. Obejmowały one:

1. historię Jasnej Góry i refleksje nad promieniowaniem z niej kultu maryjnego i siły narodu;
2. przypomnienie Jasnogórskich Ślubów Narodu;
3. przypomnienie Milenijnego Aktu Oddania Polski w opiekę Maryi;
4. powrót do idei pomocników Maryi, Matki Kościoła;
5. wypełnienie wskazań Jana Pawła II z I-ej Pielgrzymki do Ojczyzny;
6. bezpośrednie przygotowanie do uroczystości 600-lecia przez narodowy rachunek sumienia, spowiedź i Komunię św.¹.

Wprowadzenie w życie treści powyższych tematów miało doprowadzić do ożywienia wiary i rozpalenia miłości w narodzie polskim. Kardynał Wyszyński gorąco pragnął, aby Polacy przeżywali Jubileusz Jasnogórski w stanie łaski uświęcającej, głębiej rozumiejąc, że Maryja jest macierzyńskim odzwierciedleniem jedności Trójcy Świętej, że Jej macierzyńskie zadania, z woli Chrystusa, zostały włączone w zbawczy plan Boży oraz że tylko naród odrodzony w Miłości Boga i bliźniego może urzeczywistnić Królestwo Boże na ziemi. Zwróćmy kolejno uwagę na te zagadnienia.

¹ Listy te zawarte są w publikacji: *Panno Święta, co Jasnej bronisz Częstochowy* (red. J. Tomziński, Z. Modzelewski, D. Szumska), Paryż 1982.

1. MARYJA MACIERZYŃSKIM ODZWIERCIEDLENIEM JEDNOŚCI TRÓJCY ŚWIĘTEJ

Prymas Tysiąclecia ukazywał Maryję jako Osobę żywą, myślącą, czującą i miłującą, pełną osobistego czaru i godności. Gdy się czyta wypowiedzi kard. S. Wyszyńskiego o Bogu w Trójcy Jedynym, zadziwia moc, z jaką realizował on swoje, pełne bezgranicznego zawierzenia, zawołanie biskupie – „Soli Deo” Jednakże w tym bezgranicznym zawierzeniu najbardziej bezpośrednio pomocą była mu Bogurodzica, Matka Chrystusa. Dzięki całkowitemu oddaniu Maryi w macierzyńską niewolę miłości, w duchowości Kardynała Wyszyńskiego można zauważyć głębsze poznanie i ściślejsze zjednoczenie z Trójjedynym Bogiem niż relację opartą na zwykłym tylko ludzkim rozumowaniu. Można tu mówić o pewnych elementach zjednoczenia mistycznego.

Maryjność Prymasa Tysiąclecia, przyjęta i realizowana w programie Jubileuszu Jasnogórskiego, rozwijała się w głębokiej medytacji, na kolanach, najczęściej w czasie systematycznie i głęboko przeżywanych dni skupienia i rekolekcji. Zgłębianie jedności Maryi z Trójcą Świętą pozwalało Kardynałowi Wyszyńskiemu na pełniejsze widzenie i uczucie, które rozwijało się w najgłębszym wzajemnym przenikaniu z miłością i oddaniem. Skoro Słowo Przedwieczne, które z Maryi stało się Ciałem, nie straciło wspólnoty obcowania z Trójcą Świętą i później – po Wniebowstąpieniu – powróciło do Jej grona, to w wielkiej rodzinie Trójcy Świętej zasiadają trzy Osoby Boże, z których jedna przez tę unię jest związana z ciałem ludzkim, wziętym z Maryi Dziewicy².

Ażeby – na miarę dla człowieka możliwą – zrozumieć, co to znaczy: „Matka jedności”, trzeba za Kardynałem Wyszyńskim zejść aż do głębi wewnętrznych działań Boga w duszy Maryi i Jej duchowych stanów. Mówił on: „Maryja jest pierwszym człowiekiem na ziemi, na którym Trójca Święta – Ojciec, Syn i Duch Święty – zatrzymała się w zgodnym harmonijnym działaniu. Trzy osoby Boskie ogarniają osobę Maryi. Po raz pierwszy cała Trójca Święta w doskonały sposób łączy się z człowiekiem. Między człowiekiem a Trójcą Świętą występuje jedność, która wyraża się w pełnym poddaniu się: «Oto ja, służebnica Pańska». Wola człowieka stapia się tu z wolą Bożą, jak woda wylana

² Por. Stefan Kardynał Wyszyński, *Matka Syna Człowieczego*, Poznań 1984, s. 156.

przed obliczem Pańskim, która wsiąka w piach. Dopiero na tak otwartą wolę ludzką splywa wszechmocna wola Trójcy Świętej”³.

„A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem waszym, na wzór Syna Człowieczego, który nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz aby służyć” (Mt 20, 27). Chrystus przyjął postać niewolnika (por. Flp 2, 7), aby nas wyzwolić z niewoli grzechu. Najświętsza Dziewica nie wahała się odpowiedzieć Bogu: „Oto ja, służebnica Pańska” Te słowa, przyjęte do programu Jubileuszu Jasno-górskiego, jasno ukazują, że z owego wewnątrznie podwójnego i wzajemnie warunkującego się posłuszeństwa Jezusa i Maryi bierze swój początek wszelka jedność posłuszeństwa człowieka wobec Boga. „Maryja – wołał Prymas Tysiąclecia – była doskonałą jednością, która może zaistnieć jedynie w istocie wolnej od wewnętrznego rozbicia przez grzech. Dopiero w tak ukształtowanym człowieku mogło dopełnić się dzieło zjednoczenia nieba i ziemi przez Chrystusa, który chciał wszystkich ludzi oderwanych od Ojca Niebieskiego zebrać z powrotem i doprowadzić do całkowitej jedności z Nim”⁴. Na świadectwie tejże jedności, posłuszeństwo Syna i posłuszeństwo Matki zlewają się w ustawicznym, wspólnym oddaniu się Bogu Ojcu za zbawienie świata. W wielu konferencjach, kazaniach i przemówieniach Kardynał Wyszyński ukazywał, „jak przedziwne powiązanie powstaje przez Słowo Przedwieczne – znajdujące się jednocześnie w łonie Maryi – między Ojcem a Maryją, między Trójcą Świętą a Maryją, między wszystkim – bo Bóg jest wszystkim – a Maryją, wokół której skoncentrowało się wszystko. Słowo Przedwieczne związane z chwałą Ojca, Chwała Ojca pochylona nad tajemnicą człowieka kształtującego się w łonie Służebnicy Pańskiej”⁵.

Rozważając tajemnicę Bożego Macierzyństwa, Prymas Tysiąclecia twierdził, „że Maryja nie tylko dała Słowu Przedwiecznemu ciało, ale niejako nieustannie «uczłowieczała» Boga, wprowadzając Chrystusa w życie na tej ziemi”⁶. Macierzyństwo to wiąże się z całkowitym poświęceniem się Maryi Bogu, czyli ze swoiście rozumianą konsekracją. Kardynał Wyszyński przypominał wielokrotnie, że Maryja, z woli Ojca Niebieskiego, była cała skierowana ku Chrystusowi. I chociaż droga

³ Tamże, s. 137.

⁴ Tamże, s. 136. Por. *List Episkopatu Polski na 30 IV.1978 r.*, w: *Panno Święta...*, s. 29.

⁵ Tenże, *Wyjątki z konferencji wygłoszonych przy różnych okazjach i do różnych środowisk*, w: K. Moroz, *Jej zawierzył Kościół i Naród*, Kraków 1984, s. 36.

⁶ Tamże, s. 73.

zbawienia Matki Najświętszej była Jej własną drogą, to jednak wielkość tej drogi tłumaczyła się zawsze wielkością Jej zadania, całkowicie skierowanego ku Chrystusowi⁷. Maryja jest – według Prymasa Tysiąclecia – prawdziwą Matką Jezusa, tak jak Ojciec niebieski jest Jego prawdziwym Ojcem. „Tych Dwoje, tylko tych Dwoje – Bóg Przedwieczny i Maryja – mogą powiedzieć: to jest mój Syn”⁸. Przez udział w tajemnicy Słowa Wcielonego Maryja uczestniczyła w kontemplacji Boga, osiągając najwyższy rodzaj poznania, polegającego nie tylko na oglądzie intuicyjnym, ale wypływającego z zsynchronizowania serca Syna Bożego ze swoim matczynym sercem. Kształtując w sobie ludzkie serce Chrystusa, Maryja wiedziała, że było ono przede wszystkim mieszkaniem Słowa Przedwiecznego, Syna Bożego, związanego miłością z Ojcem i Duchem w Trójcy Świętej⁹. W ten sposób Maryja urzeczywistniła najgłębszą relację, jaka może łączyć osobę ludzką z Bogiem. Była to relacja tak głęboka, jak głęboka jest tajemnica Wcielenia.

Przybliżając tę myśl w programie Jubileuszu Jasnogórskiego, Kardynał Wyszyński uświadamiał wiernym, że jak każda matka (która jest w pełni matką dopiero wtedy, gdy umożliwia dziecku spełnienie jego posłannictwa), tak i Maryja po przyjęciu Syna Bożego czuwała nad życiem i dziełem Zbawiciela świata¹⁰. Za przykładem Prymasa Polski ukazywano wówczas wyznawcom Chrystusa doskonały wzór Maryi, ogołoconej ze wszystkiego, a po odnalezieniu dwunastoletniego Jezusa w świątyni jerozolimskiej wyrzekającej się stopniowo nawet praw matki do własnego Syna. W nagrodę za tę ofiarę Jezus Chrystus pozostał przy swej Matce i przybranym ojcu, i pod ich opieką w dalszym życiu ukrytym, a nawet wówczas, gdy już sprawował publicznie swoją misję zbawczą. Kardynał Wyszyński mocno podkreślał, że właśnie wtedy Jezus wychowywał swoją Matkę do rozumienia spraw Bożych. Ona zaś stopniowo poddawała się wychowaniu przez tegoż Syna na współpracowniczkę Misterium Odkupienia¹¹. Nietrudno wskazać tu konkretne zadania chrześcijańskich rodziców w zbawczym planie Trójjedynego Boga. Poglębiając zaś tajemnicę

⁷ Por. tamże.

⁸ Tenże, *Homilia, wygłoszona 31 maja 1961 r. w Warszawie*, w: *Maryja Matka Narodu Polskiego* (red. S. Grzybek), Częstochowa, 1983, s. 223.

⁹ Por. tenże, *Matka Syna Człowieczego...*, s. 163.

¹⁰ Por. *List Episkopatu Polski, 30 IV.1978*, w: *Panno Święta...*, s. 28.

¹¹ Por. Stefan Kardynał Wyszyński, *Matka Syna Człowieczego...*, s. 163.

Bożego Macierzyństwa, można jeszcze wskazać na potrzebę odzwierciedlenia w życiu chrześcijańskim miłości Chrystusa – na wzór Maryi, która współpracowała z Nim przez oddanie tego Ducha, którego otrzymała, do aktywnego udziału w dziele Odkupienia¹².

2. MACIERZYŃSKIE ZADANIA MARYI W ZBAWCZYM PLANIE BOGA NA ZIEMI POLSKIEJ

Program Jubileuszu 600-lecia obecności Obrazu Bogurodzicy na Jasnej Górze mocno podkreślał, że pełne zawierzenia oddanie się Maryi Trójjedyńemu Bogu nie ogranicza się i nie kończy wraz z czasem ziemskiego życia Jezusa, ale – zgodnie z wolą samego Boga – przedłuża się na czas Kościoła. Takie przekonanie Episkopatu Polski płynęło z geniuszu Prymasa Tysiąclecia, który potrafił „niejako sprowadzić Bogurodnicę z chwały ołtarzy w codzienne życie Narodu. Odwołał się do żywej obecności Maryi w Kościele. Wprowadził Ją w całą bolesną rzeczywistość powierzzonego sobie ludu”¹³. Potwierdzenie słuszności tej drogi znajdowało swoje miejsce w VIII rozdziale Konstytucji dogmatycznej o Kościele, który ukazuje stałe zadania Maryi w życiu Chrystusa i Kościoła. „Odnajdujemy Maryję – uczył Kardynał Wyszyński – w dziejach naszej Ojczyzny. Doświadczamy Jej obecności w naszym życiu codziennym. Wiemy, że jest Matką nas ludzi, Matką Kościoła, Matką naszej Ojczyzny, Matką rodziny ludzkiej”¹⁴. Nie trzeba tu uzasadniać wpływu Stefana Kardynała Wyszyńskiego i Episkopatu Polski na ogłoszenie przez papieża Pawła VI Maryi Matką Kościoła.

W programie Jubileuszu Jasnogórskiego ta macierzyńska obecność dotyczyła – zgodnie z nauką Magisterium Kościoła – porządku wiary, nadziei i doskonałego zjednoczenia z Chrystusem. Tytuł „Matka Kościoła” – mówił Jan Paweł II, obchodząc po raz pierwszy jako papież Jej święto na Jasnej Górze – pozwala nam wnikać głębiej w całą tajemnicę Maryi od chwili Niepokalanego Poczęcia, poprzez Zwiastowanie, Nawiedzenie i Betlejem aż do Kalwarii. Ten tytuł pozwala nam wszystkim odnaleźć się w Wieczerniku, gdzie Apostołowie wspólnie z Maryją, Matką Chrystusa, trwają na modlitwie, oczekując po Wniebowstąpieniu Pana na spełnienie się obietnicy: na

¹² Por. T. Siudy, *Pierwsza wśród odkupionych*, Com 3 (1983) nr 5, s. 30–40.

¹³ *List Episkopatu Polski na 23. VIII. 1981 r.*, Nowości Homiletyczne 2 (1981) nr 18, s. 44.

¹⁴ Stefan Kardynał Wyszyński, *Wszystko postawiłem na Maryję*, Paryż 1983, s. 312.

przyjście Ducha Świętego, ażeby mógł narodzić się Kościół! W narodzinach Kościoła uczestniczy w sposób szczególny Ta, której zawdzięczamy narodzenie Chrystusa”¹⁵.

We wspomnianej homilii Jan Paweł II wielokrotnie nawiązywał do – ukształtowanego przez nauczanie Prymasa Tysiąclecia – przekonania narodu polskiego o szczególnej obecności Matki Najświętszej w naszej Ojczyźnie w znaku Wizerunku Jasnogórskiego. Nauczanie to budziło niekiedy wątpliwości niektórych mariologów, z drugiej jednak strony mobilizowało do wyjaśniania wiary w obecność Maryi tak w samym Obrazie, jak i w łaskami słynącej jego kopii (obrazie nawiedzenia), która od 1957 r. nieustannie peregrynuje po polskiej ziemi. Można się tu odwołać do pogłębionej analizy prawosławnej teologii ikony¹⁶. Natomiast na zarzuty, że mariologia polska nie jest na poziomie, że brakuje jej „*fides quaerens intellectum*”, Kardynał Wyszyński odpowiadał prosto: „Kościół jest macierzyński i musi mieć matkę. Matka zaś musi mieć detaliczną troskę i wszędzie Jej musi być pełno (...). Gdybyśmy się wyrzekli detalicznej troski Maryi, odebralibyśmy Jej coś z tego, co dał Jej sam Bóg, gdy odwołał się do Niej właśnie i Ją zapraszał do dzieła Współodkupienia”¹⁷.

Macierzyńskie zadania Maryi na ziemi polskiej odczytywano konkretnie, snując refleksję nad – przeznaczoną na uroczystość Matki Bożej Jasnogórskiej – Ewangelią Janową o godach w Kanie Galilejskiej. Według Jana Pawła II, wydarzenie to należy odnieść najpierw do przygotowanych przez Stefana Kardynała Wyszyńskiego imponujących obchodów Tysiąclecia Chrztu Polski. „To przez owo wydarzenie z 966 roku, poprzez Chrzest u początku naszych dziejów, Jezus Chrystus został zaproszony do ojczyzny jakby do polskiej Kany. I zaproszona z Nim przybyła od razu Matka Jego (...). W roku 1982/83 odsłania się w naszych dziejach nowy kształt owego zaproszenia”¹⁸. Nie ulega wątpliwości, że to nowe zaproszenie Maryi, związane ze sprowadzeniem do Polski Obrazu jasnogórskiego, sprawiło, iż „począwszy od 1382 roku staje Maryja wobec synów i córek tej ziemi i powtarza te

¹⁵ Jan Paweł II, *Homilia na Jasnej Górze*, 4. VI. 1979 r., w: *Pielgrzymka Jana Pawła II do Polski*, Poznań 1979, s. 53 n.

¹⁶ Por. P. Evdokimov, *Sztuka ikony – teologia piękna*, w: *Maryja Matka narodu polskiego* (red. S. Grzybek), s. 110–138.

¹⁷ S. Kard. Wyszyński, *Dlaczego zaczynamy od Matki*, w: *Wszystko postawiłem na Maryję...*, s. 165.

¹⁸ Jan Paweł II, *Homilia podczas uroczystej Mszy św. jubileuszowej*, w: *II Pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny*, Poznań 1983, s. 67.

same słowa: *Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie* (J 2,5)¹⁹. Świadomość tych słów sprawiła, że w roku Jubileuszu 600-lecia Jasna Góra stała się szczególnym miejscem ewangelizacji, gdzie – jak mówił Jan Paweł II – „Słowo Dobrej Nowiny ukazuje jakąś wyjątkową wyrazistość, a równocześnie zostaje jakby zapośredniczone przez Matkę”²⁰.

Podczas przygotowania do Jubileuszu Jasnogórskiego Polacy uświadomili sobie, że w chwilach trudnych Maryja wyjednywała Narodowi łaskę zrozumienia, „że nie ma czasu na ochronę prywatnych interesów, na spory i waśnie, gdy wróg zagraża i niszczy bezcenne skarby – wolność Ojczyzny i wiarę katolicką”²¹. Pozwalało to narodowi polskiemu utrzymać pełną wolność zjednoczenia z Bogiem, mimo zewnętrzne zniewolenia. Przekonanie, że dzięki wstawiennictwu Maryi, w dwa miesiące po złożeniu Ślubów Narodu, zmieniła się sytuacja polityczna w kraju, oraz doświadczenia polskiego Milenium sprawiły, że Prymas Tysiąclecia również w program Jubileuszu 600-lecia obecności Obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze wpisał ponowienie i pogłębienie „całkowitego oddania się Polski Matce Chrystusowej w Jej macierzyńską niewolę, aby Ona sama stanęła na straży naszej wolności, aby nikt nie oderwał nas od Boga i Kościoła”²². W ten sposób program Jubileuszu Jasnogórskiego potwierdził wolę trwania katolickiego Narodu z Matką Chrystusa, aby z Jej pomocą osiągnąć prawdziwą wolność dzieci Bożych, wolność moralną i religijną dla wszystkich Polaków, a dla szczególnie umiłowanej przez nich Ojczyzny²³.

3. SPEŁNIENIE PROGRAMU JUBILEUSZU JASNOGÓRSKIEGO

Program Jubileuszu Jasnogórskiego, podejmując maryjne dziedzictwo Stefana Kardynała Wyszyńskiego, który pragnął wyryc w duszy narodu polskiego Chrystusowy znak Krzyża i imię Bogurodzicy Dziewicy, czynił fundamentem życia narodowego zawołanie Prymasa

¹⁹ Tamże, s. 68. – W *Liście Episkopatu Polski na 3.II.1980 r.*, podpisanym przez kard. S. Wyszyńskiego, sprecyzowano to stwierdzenie następująco: „I teraz na pewno Matka Jezusa Chrystusa i Matka nasza pragnie nam powiedzieć: «Cokolwiek wam Syn mój powie, to czyńcie»”; w: *Panno Święta...*, s. 39.

²⁰ Tamże.

²¹ *List Episkopatu Polski na 25.IV.1976 r.*, w: *Panno Święta...*, s. 15.

²² *List Episkopatu Polski na 29.I.1978 r.*, w: *Panno Święta...*, s. 25.

²³ Por. *List Episkopatu Polski na 30.IV.1978 r.*, w: *Panno Święta...*, s. 45.

Tysiąclecia: „Wszystko postawiłem na Maryję”²⁴. Przyjmowane z wiarą Słowo Boże i dokonywana w świetle Ducha Świętego rewizja życia, jak również zjednoczenie z Bogiem przez Maryję, miały dokonywać dzieła przemiany i odnowy życia Polaków. Kościół chciał także znaleźć w sobie, wciąż znajdować w sobie, znamiona i moc tego macierzyństwa Bogurodzicy, któremu zawdzięczamy to, że *zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi i rzeczywiście nimi jesteśmy* (J 3,1)²⁵.

Prymas Tysiąclecia był głęboko przekonany, że pierwszym krokiem urzeczywistnienia powołania dzieci Bożych jest zawierzenie Bogurodzicy, „dzięki któremu wpisaliśmy się głęboko w serce Pani jasnogórskiej. Mieliliśmy pewność, że to, co czynimy, jest odnowionym przymierzem między niebem a ziemią, między Ojcem wszystkich Polaków a Narodem, między Matką Chrystusa a Jej dziećmi, żyjącymi w Jej Królestwie Maryjnym”²⁶. Przymierze natomiast, jako rzeczywistość na wskroś biblijna i teologiczna, jest z natury swej zobowiązaniem dwustronnym, któremu zawsze była wierna Maryja, przy czym ze strony narodu polskiego wiele zobowiązań nie zostało w ogóle podjętych do realizacji. Nic więc dziwnego, że podczas przygotowań do Jubileuszu 600-lecia chciano uczynić wszystko, co leżało w mocy Narodu, aby Polska była rzeczywistym Królestwem Chrystusa i Maryi w życiu osobistym, rodzinnym, narodowym i społecznym²⁷.

Przyczyna ponownego oddania Narodu polskiego w macierzyńską niewolę Maryi była zatem jasna, prosta i bardzo wyrazista. Odnowiony w ten sposób akt przymierza – pisał w *Komentarzu do milenijnego Aktu oddania* kard. Karol Wojtyła – „nie stanowi źródła jakichś nowych czy szczególnych zobowiązań w stosunku do całokształtu tych zobowiązań, jakie wypływają ze Chrztu św., z samego faktu bycia chrześcijaninem, ale raczej wskazują pewną metodę realizowania tych zobowiązań”²⁸. Przez aktualizację otrzymanej na Chrzcie św. godności dzieci Bożych starano się więc „zabezpieczyć Polsce, dręczonej przez tyle lat różnoraką niewolą, całkowitą wolność, suwerenność i moc stanowienia o własnych losach. Ale nade wszystko – ubezpieczyć w ramionach Bogurodzicy,

²⁴ Por. *List Episkopatu Polski na 23.VIII.1981 r.*, *Nowości Homiletyczne* 2 (1981) nr 10, s. 45.

²⁵ Por. Stefan Kardynał Wyszyński, *Matka Syna Człowieczego...*, s. 144–147.

²⁶ *List Episkopatu Polski na 29.I.1978 r.*, w: *Panno Święta...*, s. 25.

²⁷ Por. *List Episkopatu Polski na 30.I.1977 r.*, w: *Panno Święta...*, s. 19.

²⁸ Karol Kardynał Wojtyła, *Komentarz do milenijnego Aktu Oddania się Maryi*, w: *Jej zawierzył Kościół i Naród* (red. W. Moroz), Kraków 1984, s. 64.

w Jej świętej niewoli wiarę Narodu, moralność chrześcijańską i Kościół Jezusa Chrystusa”²⁹. Dlatego program Jubileuszu Jasnogórskiego – jako wynik właściwego odczytania znaków czasu – mocno podkreślał potrzebę życia w łasce uświęcającej, aby w ten sposób życie i czyny poszczególnych ludzi należały całkowicie do Boga i owocowały dla Kościoła świętego.

Godne uwagi jest tu przesunięcie akcentów z Narodu jako całości, czyli z wymiaru społecznego, na wymiar indywidualny. Z inspiracji Prymasa Tysiąclecia pisano wówczas do wiernych: „Można oddać Matce Bożej Polskę, parafię, a nawet własną rodzinę, a nie oddać Jej siebie samego, a Bóg chce przecież nas samych, naszego umysłu, serca i ciała. Matka Chrystusa czeka na każdego z nas i pragnie, abyśmy całkowicie poddali Jej siebie dla pełni zjednoczenia z Bogiem”³⁰. Chodziło tu o zjednoczenie z Bogiem, którego doskonałym wzorem jest Matka Najświętsza i którego Ona sama pragnie dla świata odrodzonego przez Chrystusa i oczekującego swego eschatycznego wyzwolenia oraz spełnienia w Królestwie Bożym.

Program Jubileuszu Jasnogórskiego, ukazując wyznawcom Chrystusa zasadniczą postawę życia w pełni przemienionego w Chrystusie, nawiązywał również do świetlanej postaci wielkiego czciciela Niepokalanej, jakim był polski franciszkanin, ojciec Maksymilian Kolbe. To nie przypadek, że kanonizacja św. Maksymiliana odbyła się w roku Jasnogórskiego Jubileuszu, 10 października 1982 r. w Rzymie. Pragnął tego bardzo Kardynał Wyszyński, który po beatyfikacji Ojca Kolbe pisał: „Dzień dzisiejszy jest potwierdzeniem naszej polskiej drogi – przez Maryję do Jezusa. Jeżeli ze szkoły Maryi wychodzą tacy ludzie jak Błogosławiony Maksymilian Kolbe, to Naród polski, miłujący Maryję całą potęgą swego serca, jest w dobrej szkole i na dobrej drodze. Gdyby nas kto dzisiaj zapytał, co było tajemnicą miłości i wytrwałości – aż do męczeńskiej śmierci – Ojca Maksymiliana, odpowiedzielibyśmy bez wahania: miłość do Niepokalanej Ale gdyby nas ktoś zapytał – co dziś niejednokrotnie ma miejsce – co jest tajemnicą jedności, wiary i wytrzymałości Narodu polskiego wśród największych nawet cierpień – odpowiedzielibyśmy również bez wahania: miłość i oddanie się Maryi Matce Kościoła, prawdziwy związek z Panienką jasnogórską, Zwycięską Dziewicą Wspomożycielką. Ludzie i narody mają swoje tajemnice

²⁹ List Episkopatu Polski na 30.IV.1978 r., w: *Panno Święta...*, s. 30.

³⁰ List Episkopatu Polski na 28.I.1979 r., w: *Panno Święta...*, s. 35.

(...) Tajemnica Błogosławionego Maksymiliana Marii Kolbego i tajemnica Narodu polskiego jest ta sama: na imię Jej – Maryja!”³¹.

Znając pragnienia Prymasa Tysiąclecia, podczas kanonizacji św. Maksymiliana Jan Paweł II oznajmił całemu światu, że jego kanonizacja jest darem jubileuszowym, zgotowanym Narodowi polskiemu, pogrążonemu wówczas w mrokach stanu wojennego, przez Opatrzność Bożą za wstawnictwem Niepokalanej Dziewicy Maryi³². Jan Paweł II skonkretyzował to jeszcze jaśniej podczas swego pobytu w Niepokalanowie w tym samym roku Jubileuszu Jasnogórskiego. Stwierdził wówczas, że św. Maksymilian Maria Kolbe, rozumiejąc doskonale, co znaczy Niepokalana – Niepokalane Poczucie, „wniknął w tę tajemnicę szczególnie głęboko, szczególnie syntetycznie: nie w oderwaniu, ale poprzez żywy kontekst Boga – Trójcy – Boga, który jest Ojcem, Synem i Duchem Świętym – oraz poprzez żywy kontekst zbawczych zamierzeń Boga w stosunku do świata”³³. Następnie Papież życzył Polakom, żeby – jak w przypadku św. Maksymiliana – „święty przerósł człowieka, nie tylko na miarę życia i apostołstwa, ale także na miarę męczeńskiej śmierci za brata”³⁴.

Stefan Kardynał Wyszyński w swoim życiu ziemskim nie doczekał Jubileuszu Jasnogórskiego. Jak mówił Jan Paweł II, „Opatrzność Boża oszczędziła Mu bolesnych wydarzeń, które łączą się z datą 13 grudnia 1981 roku. Odszedł do Ojca w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, a pogrzeb odbył się w święto Nawiedzenia Bogarodzicy – jak gdyby Pani Jasnogórska chciała wycisnąć ostatnią ziemską pieczęć na życiu tego Prymasa, który wraz z Episkopatem Polski zaprosił Ją do nawiedzenia wszystkich parafii i diecezji w naszej Ojczyźnie”³⁵.

W ten sposób, przygotowany pod przewodnictwem Stefana Kardynała Wyszyńskiego, program obchodów Jubileuszu 600-lecia obecności Obrazu Bogurodzicy na Jasnej Górze został dopełniony. Dziękując wraz z Janem Pawłem II „Trójcy Przenajświętszej za wielką posługę Prymasa Tysiąclecia, prosimy Króla wieków, aby nic nie zniszczyło tego głębokiego fundamentu, jaki dane Mu było założyć w duszy Ludu Bożego na całej polskiej ziemi”³⁶.

³¹ Stefan Kardynał Wyszyński, *Beatyfikacja Ojca Maksymiliana Kolbego. Wyjątki z dziennika*, w: *Święty naszych czasów* (red. A. Szafrńska), Warszawa 1983, s. 73.

³² Por. Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona w czasie Mszy św. kanonizacyjnej na Placu św. Piotra w dniu 10.X.1982 r.*, w: *Święty naszych czasów...*, s. 123–126.

³³ Tenże, *Homilia w Niepokalanowie 18.VI.1983 r.*, w: *Druga Pielgrzymka...*, s. 42.

³⁴ Tamże.

Tenże, *Homilia w katedrze św. Jana Chrzciciela w Warszawie, 16.VI:1983 r.*, w: *Druga Pielgrzymka...*, s. 12.

³⁶ Tamże.